

ks. Henryk Ćwiek, Jedlińsk-Radom-Sandomierz

SPUŚCIZNA MUZYCZNA BENEDYKTYNEK SANDOMIERSKICH

1. Rys historyczny Konwentu Sandomierskiego

Klasztor Panien Benedyktynek w Sandomierzu powstał jako fundacja Elżbiety Sieniawskiej, marszałkowej wielkiej koronnej i starościny ratyńskiej, wdowy po Prokopie Sieniawskim. Po otrzymaniu zezwolenia na fundację klasztoru od papieża Pawła V, króla Zygmunta III Wazy, biskupa krakowskiego Piotra Tylickiego oraz biskupa chełmińskiego Jana Kuczborskiego, zawarła umowę z matką Magdaleną Mortęską, na mocy której miała otrzymać grupę zakornic z Chełmna do obsadzenia nowego klasztoru. Wtedy zaczęły się przygotowania do powstania nowej fundacji¹. W tym to celu zakupione zostało w obrębie murów miejskich, niedaleko Bramy Zawichojskiej, 13 placów, które opustoszały wskutek pożarów². W 1615 roku stanęły tam drewniane zabudowania klasztorne, a już w październiku tegoż samego roku przybyło do Sandomierza 10 mniszek (na ich czele znalazła się Zofia Sieniawska) oraz 3 konwerski³.

W takich okolicznościach, w sobotę, po święcie Szymona i Judy Tadeusza, w 1616 roku nastąpiła fundacja klasztoru sandomierskiego⁴. Aby w klasztorze mogła żyć wspólnota zakonna, musiał on posiadać uposażenie, bądź to w postaci gruntów, bądź w postaci sum pieniężnych, zapisywanych przez dobrodziejów lub wnoszonych przez kandydatki w posagu. W akcie fundacyjnym marszałkowa Sieniawska zapisała klasztorowi dobra Góry, zwane teraz Kicharami, z dworem, niwami i forteczką, Góry Wyższe, Góry Niższe, Galkowice z dworem i gruntami, Ocín z gruntami⁵. Zostały one zakupione uprzednio od Jacka Młodziejewskiego⁶, podskarbiego nadwornego koronnego⁷. W Kicharach istniał dwór murowany, otoczony zabudowaniami gospodarczymi. W pobliżu stała baszta warowna połączona podziemnym tunelem z dworem - zameczkiem⁸.

Bardzo szybko, gdyż już w 1623 roku, (zaledwie siedem lat po założeniu fundacji) wskutek pożaru Sandomierza oraz spalenia drewnianego klasztoru i kościoła Bene-

¹ M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 327 - 328.

² L. Polanowski, *Dawny klasztor Panien Benedyktynek w Sandomierzu*, ZS 6 (1999) nr 9, s. 83.

³ H. Rutkowski, *Stosunki kościelne i życie religijne W: Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1993, s. 285.

⁴ Archiwum Benedyktynek Łomżyńskich, *Dzieje klasztoru sandomierskiego*; W: J. Gajkowski, *Benedyktynki sandomierskie*, Sandomierz 1917, s. 23 - 31.

⁵ J. Gajkowski, *Benedyktynki*, dz. cyt., s. 23; M. Buliński, dz. cyt., s. 328.

⁶ L. Polanowski, *Dawny klasztor*, dz. cyt., s. 84.

⁷ *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV - XVIII wieku - Spisy*, red. Antoni Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 129.

⁸ J. Zub, *Benedyktynki w Kicharach*, ZS 3 (1996) nr 5, s. 17.

dyktynek, były one zmuszone przenieść się do swoich dóbr w Kicharach. Przebywały w tych dobrach przez 5 lat, zamieniając zabudowania dworskie w klasztor⁹.

Każda z kandydatek do klasztoru (jak wymagał tego dokument fundacyjny i reguła zakonna) miała wnieść wraz z sobą posag. Pieniądze były składane najczęściej w klasztorze jako depozyt i były odbierane przez kandydatkę w wypadku opuszczenia klasztoru przed profesją wieczystą lub zostawały na miejscu, jeśli wyrażała ona chęć podjęcia życia klasztorowego¹⁰. W przypadku fundacji z Sandomierza możemy stwierdzić, że posagi były przekazywane nie tylko w formie pieniężnej, ale i w dobrach dziedzicznych. W 1632 roku Jadwiga Chobrzyńska wniosła w posagu dobra Czechów, prawa do części wsi Jastków oraz łąk w dobrach Trześniów¹¹. Podobnie znaczne sumy wniosły kandydatki Siemianowska i Tarłówna. Ich posagi wynosiły po 20 000 złp¹².

Źródłem utrzymania zakonnice były też sumy pieniężne, jakimi hojni dawcy wspomagali klasztor benedyktyński. Już w dokumencie fundacyjnym sama marszałkowa Sieniawska przeznaczył na budowę klasztoru i kościoła sumę 20 000 złp, pochodzących z jej dóbr w Boniłowie w powiecie halickim¹³.

Benedyktynki dokonywały również zakupów dóbr ziemskich. Tak było chociażby za rządów ksieni Magdaleny Skarszewskiej, która w celu wypalania większej ilości cegły potrzebnej do budowy kościoła, zakupiła folwark zwany Zapartowskim, zwany później Podklasztornym. Ona również zakupiła folwark, zwany Krakówką¹⁴.

Koniec wieku XVIII i okres wojen z pocz. XIX wieku przyczyniły się w ogromnej mierze do kryzysu gospodarczego klasztoru. W 1810 roku stał się on szpitalem wojskowym, zaś w 1831 Rosjanie dokonali wielkich zniszczeń w klasztorze. Kichary oraz folwark Podklasztorny rząd zabrał w 1865 roku, gdyż od 1864 Benedyktynki otrzymywały pensję w wysokości 800 zł. rocznie¹⁵. W tak trudnych warunkach materialnych zakonnice żyły do 1903 roku.

Podstawy materialne, jakie Benedyktynki otrzymały, służyły nie tylko zabezpieczeniu bytu mniszkom. Były one inwestowane w budowlę nowego klasztoru lub kościoła pod wezwaniem św. Michała. Niedługo jednak zakonnice cieszyły się klaszturem wybudowanym w pobliżu bramy Zawichojskiej. W 1623 roku (o czym już było wspomniane) Sandomierz przeżył wielki pożar. W jego wyniku całkowicie spłonęły zabudowania klasztorne. Zakonnice zmuszone były na 5 lat udać się do swojego folwarku w Kicharach¹⁶. Tam też nastąpiła uroczystość poświęcenia Zofii Sieniawskiej na ksienią sandomierską¹⁷. Dokonał tego biskup kijowski Bogusław Radoszewski¹⁸.

⁹ A. Bastrzykowski, *Monografia historyczna parafii Góry Wysokie*, Sandomierz 1936, s. 127-128.

¹⁰ M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII - XVIII wieku*, Warszawa 1996, s. 40.

¹¹ J. Gajkowski, *Benedyktynki.*, dz. cyt., s. 35.

¹² Tamże, s. 46.

¹³ M. Buliński, dz. cyt., s. 329.

¹⁴ L. Polanowski, *Dawny klasztor.*, dz. cyt., s. 85.

¹⁵ J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915, s. 188.

¹⁶ H. Rutkowski, dz. cyt., s. 285.

¹⁷ J. Gajkowski, *Benedyktynki.*, dz. cyt., s. 30 - 31.

¹⁸ P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965 - 1999, Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 373.

Nowa ksieni postanowiła nowy klasztor usytuować w innym miejscu, stąd w tym celu, w 1627 roku, zakupiła grunty na przedmieściu, za Bramą Opatowską, od niejakiego Rajeckiego, dotychczasowego właściciela ogrodu i winnicy tam położonej¹⁹.

W ciągu dwóch lat udało się wybudować część klasztoru. W 1629 roku zmarła Zofia Sieniawska²⁰ - jej śmierć na pewien czas zahamowała prace, które jednak na szczęście szybko zostały podjęte przez jej następczynię, którą została Elżbieta Magdalena Skotnicka; ona to podjęła się dzieła dalszej budowy. Do końca swoich rządów w 1639 roku, wystawiła dwa skrzydła klasztoru²¹; skrzydło wschodnie wzniesiono w latach 1633 - 1637, zaś zachodnie, z przyległymi narożnymi pawilonami, mieszczącymi refektarz i renowację, ukończono do 1639 roku²². Aby była możliwa tak szybka rozbudowa, ksieni Skotnicka kupiła dwie kamienice z gruntem, oraz dwa domki w celu rozszerzeniu ogrodu²³.

Za rządów ksieni Zofii Zborowskiej miał miejsce pożar, który był przyczyną spalanie się drewnianych budynków klasztornych. Zakonnice schroniły się wtedy we wsi Góry, należącej do ich majątku²⁴.

Okres „potopu” szwedzkiego spowodował opuszczenie przez Benedyktynki Sandomierza, w związku z czym nie prowadzono żadnych prac budowlanych. Wyniszczająca wojna, której skutki widoczne były w całej Rzeczypospolitej, także i tu zostawiła swoje ślady: spowodowała wielkie zniszczenia, tak w ludziach, jak i w stanie budynków. W 1663 roku Benedyktynki otrzymały przywilej od króla Jana Kazimierza, na mocy którego zostały zwolnione z wszelkiego rodzaju opłat, czy kontrybucji²⁵. Nowa sytuacja, wynikająca z życzliwości królewskiej, sprawiła, że w latach 1666 - 1674 dokończony został drugi korytarz²⁶.

Wielkie zasługi dla rozbudowy klasztoru oraz budowy kościoła przyklasztornego miała kolejna ksieni sandomierska, Matka Justyna Magdalena Skarszewska, rządząca fundacją benedyktyńską, w latach 1675 - 1689²⁷. Do czasu jej rządów klasztor nie posiadał kościoła: Msze święte, nabożeństwa, modlitwy chórowe odbywały się w kaplicy klasztornej. Dopiero Skarszewska powzięła zamiar budowy kościoła, wypełniając niejako polecenie fundatorki²⁸. Kamień węgielny pod budowę nowego kościoła, którego architektem został, pochodzący z Zamościa major Jan Michał Link²⁹, położył biskup krakowski Jan Małachowski³⁰. Do wykonania robót budowlanych

¹⁹ L. Polanowski, *Dawny klasztor*, dz. cyt., s. 84.

²⁰ H. Rutkowski, dz. cyt., s. 285.

²¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 3: województwo kieleckie, z. 11; powiat sandomierski, red. J. Łoziński, B. Wolf, Warszawa 1962, s. 79.

²² L. Polanowski, *Dawny klasztor*, dz. cyt., s. 84.

²³ M. Buliński, dz. cyt., s. 334.

²⁴ F. Kiryk, *Terytorium, zabudowa i zaludnienie*, W: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1, red. F.

Kiryk, Warszawa 1993, s. 33.

²⁵ M. Buliński, dz. cyt., s. 336.

²⁶ L. Polanowski, *Dawny klasztor*, dz. cyt., s. 84.

²⁷ Z tego czasu zachowało się wiele rachunków na wykonanie robót budowlanych i remontowych w klasztorze. Zostały one poukładane w teczkach przez ks. Stanisława Bastrzyka. Cytując je, będę podawał teczkę z imieniem i nazwiskiem ksieni, z czasów której te dokumenty pochodzą.

²⁸ J. Gajkowski, *Benedyktynki*, dz. cyt., s. 27.

²⁹ J. Wiśniewski, *Katalog*, dz. cyt., s. 79.

³⁰ M. Buliński, dz. cyt., s. 338; J. Gajkowski, *Benedyktynki*, dz. cyt., s. 44.

przy kościele zostali zatrudnieni murarze: Franciszek Szpakowski³¹, bracia Hunte-rowie³² oraz Mikołaj Grotebowski³³. Przy wznoszeniu kościoła uczestniczyli rów-nież kamieniarze kunowscy: Jan Marcin Kraus i Jerzy Giertler³⁴.

Kolejna ksieni, Anna Chrząstowska, podjęła trud rozpoczętej przez jej poprzedniczkę budowy kościoła i klasztoru. Zaczęto przygotowania do wyposażenia wnętrza kościoła. Sporządzenie ołtarzy polecono Józefowi Faryniarskiemu, stolarzowi z Nowego Miasta Korczyna. Miał on wykonać ołtarz św. Michała³⁵. Zlecono mu również wykonanie ołtarzy św. Jana, Matki Boskiej, św. Anny oraz św. Józefa³⁶. Jego dziełem są również ławki i ambo-na³⁷. Przy wyposażeniu kościoła pracowali także: Wojciech Pogoda i Franciszek Czerny³⁸.

Ksieni Anna Chrząstowska przygotowała uroczystość konsekracji nowej świą-tyni, której dokonał biskup Jan Małachowski w 1692 roku³⁹. Elewacje i tynkowanie nowej świątyni ukończono w cztery lata później, w 1696 roku. Chrząstowska rów-nież rozpoczęła budowę ogrodzenia kościoła⁴⁰, przy której pracowali, w 1702 roku Jan Gonerwich i Szymon, murarze sandomierscy⁴¹.

W XVIII wieku trwały prace przy wykańczaniu wnętrza świątyni. Ksieni Barbara Trze-cieska przyczyniła się do postawienia w kościele św. Michała (bo pod takim wezwaniem poświęcono tę świątynię) ołtarzy dedykowanych: Wszystkim Świętym, Najświętszej Ma-ryi Pannie oraz św. Annie. Ponadto ustawiono ołtarze na chórze⁴². Za jej rządów, jak pisze ks. Buliński *dokończone zostały mury klasztor otaczające, odnowione i pozłożone były ołtarze: NMP, św. Scholastyki, św. Rocha, św. Benedykta, św. Anny i św. Józefa*⁴³. Konsekracji nowych ołtarzy dokonał biskup, sufragan krakowski, Michał Kunicki, 18 września 1729 roku⁴⁴. Jak wielkie sumy wydano na budowę klasztoru może świadczyć fakt, iż od 1685 do 1713 roku koszty prac budowlanych, remontowych i utrzymanie klasztoru wyniosły 64 660 złp⁴⁵.

Zasługą kolejnej ksieni Franciszki Tarłówny było przebudowanie dachów⁴⁶ i szczytów oraz ściągnięto mury klasztoru ankrami⁴⁷. W tych pracach remontowych

³¹ J. Gajkowski, *Benedyktynki*, dz. cyt., s. 79.

³² Ksieni Justyna Skarszewska, Sandomierz 1686, *Kontrakt z braćmi Hunerami na muro-wanie kościoła św. Michała*, BSDS.

³³ Ksieni Justyna Skarszewska, Sandomierz, b. daty, *Kotrakt z Mikołajem Grotebowski-m na wybudowanie facjaty i pracę przy kościele św. Michała*, BSDS.

³⁴ J. Wiśniewski, *Katalog*, dz. cyt., s. 79.

³⁵ Ksieni Anna Chrząstowska, Sandomierz 23 czerwca 1693 roku, *Kontrakt na budowę ołtarza św. Michała*, BSDS.

³⁶ Tamże, *Kontrakty z lat 1693 - 1697*

³⁷ J. Wiśniewski, *Katalog*, dz. cyt., s. 82.

³⁸ L. Polanowski, *Dawny klasztor*, dz. cyt., s. 85.

³⁹ J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, dz. cyt., s. 187

⁴⁰ J. Gajkowski, *Benedyktynki*, dz. cyt., s. 49 - 50.

⁴¹ L. Polanowski, *Dawny klasztor*, dz. cyt., s. 85.

⁴² Tamże, s. 86.

⁴³ M. Buliński, dz. cyt., s. 342.

⁴⁴ J. Kracik, *Konsekracje kościołów i ołtarzy w diecezji krakowskiej w XVII - XVIII wieku*, „*Nasza Przeszłość*” 61 (1984), s. 141.

⁴⁵ M. Buliński, dz. cyt., s. 342.

⁴⁶ Ksieni Franciszka Tarłówna, Sandomierz 9 stycznia 1749 roku, *Kontrakt z Józefem Droz-dowiczem na reperację dachu*, BSDS.

⁴⁷ Ksieni Franciszka Tarłówna, Sandomierz 25 marca 1749 roku, *Kontrakt z Stanisławem Górskim na wyrób ankiei*, BSDS.

brali udział również murarz Jan Michał Helwig oraz Józef Zienkiewicz, który pokrył kopułę na kościele św. Michała oraz klasztor białą blachą⁴⁸. Rządy ksieni Tarłówny nacechowane były także klęskami, jakie dotknęły klasztor i kościół. W 1748 roku wiele szkody narobiła w dobrach klasztornych szarańcza. Część muru otaczającego klasztor (jak podają źródła) została rozwalona uderzeniem pioruna⁴⁹.

Największe jednak nieszczęście dotknęło klasztor wskutek dwukrotnego pożaru. Pierwszy, w 1755 roku, spalił oborę i stodołę w folwarku przyklasztornym⁵⁰, drugi okazał się o wiele groźniejszy w skutkach. W kwietniu 1757 roku (zaledwie dwa lata później) wybuchł kolejny pożar w Sandomierzu⁵¹. Z płonącego kościoła i szpitala Świętego Ducha wiatr przywiał ogień na klasztor benedyktynek. Spłonęły wtedy dachy konwentu, pozostawiając jednakże kościół nietkniętym⁵². Ocalenie świątyni stało się dla ksieni bodźcem, aby jak najszybciej poprawić zniszczenia. Dokonano tego w przeciągu 5 lat, do 1762 roku⁵³. W styczniu 1762 roku kościoły i klasztory sandomierskie wizytował biskup krakowski Kajetan Sołtyk⁵⁴.

Czasy rządów następnej ksieni, Marianny Siemianowskiej (1762 - 1803), zaznaczone były kolejną budową; tym razem wybudowano domek dla kapelana klasztorowego; uczyniono to według projektu ks. Józefa Karśnickiego, zaś w 1770 roku, wybudowano przed kościołem murowaną kazalnię, którą wykonał Kazimierz Wróblewski z Janikowa⁵⁵.

Wiek XIX to czas pokonywania coraz większych trudności i przeciwności, przed jakimi przyszło stanąć sandomierskim mniszkom. Już w 1808 roku, dwukrotnie planowano odebrać klasztor zakonnicom⁵⁶, a w rok później klasztor zalaził się pod ostrzałem artylerii w czasie walk polsko-austriackich⁵⁷. Te wszystkie klęski i nieszczęścia doprowadziły do tego, że w 1854 roku dach i wieża na kościele były bliskie zawalenia tak, że należało je natychmiast wyremontować. Restauracji tychże podjęła się ksieni Anna Majewska⁵⁸. Wielką pomoc okazał jej w tym względzie hrabia Ledóchowski z Górek Klimontowskich, ofiarując na potrzeby klasztoru dachówki i drzewo⁵⁹.

Represje, jakie dotknęły zakony w Królestwie Polskim, nie ominęły Benedyktynek. Część zabudowań klasztornych została w 1866 roku odebrana zakonnicom z przeznaczeniem na urząd, mieszkania i kasy naczelnika powiatu⁶⁰. W 1902 roku powołując się na ukaz z 1864 roku, władze postanowiły skasować klasztor. Zakonnice wysłano do Łonży, zaś budynki planowano wykorzystać na siedzibę urzędu powiatowego, koszary wojskowe, zaś kościół św. Michała na cerkiew. Wskutek interwencji biskupa sandomierskiego Stefana Zwierowicza, w 1903 roku w klasztorze usytuowano diecezjalne seminarium duchowne⁶¹.

⁴⁸ L. Polanowski, *Dawny klasztor*, dz. cyt., s. 86.

⁴⁹ J. Gajkowski, *Benedyktynki*, dz. cyt., s. 56 - 57.

⁵⁰ Tamże, s. 57.

⁵¹ M. Buliński, dz. cyt., s. 342.

⁵² F. Kiryk, *Stosunki kościelne, oświata i opieka społeczna*, W: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 2, s. 133.

⁵³ L. Polanowski, *Dawny klasztor*, dz. cyt., s. 86.

⁵⁴ J. Wiśniewski, *Katalog*, dz. cyt., s. 172.

⁵⁵ L. Polanowski, *Dawny klasztor*, dz. cyt., s. 87.

⁵⁶ J. Gajkowski, *Benedyktynki*, dz. cyt., s. 106.

⁵⁷ M. Buliński, dz. cyt., s. 345 - 346.

⁵⁸ J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, dz. cyt., s. 188.

⁵⁹ J. Gajkowski, *Benedyktynki*, dz. cyt., s. 107 - 108.

⁶⁰ Tamże, s. 114.

⁶¹ L. Polanowski, *Dawny klasztor*, dz. cyt., s. 88.

Należy wspomnieć jeszcze o szkole żeńskiej, jaką Benedyktynki prowadziły w Sandomierzu od 1806 roku. Przyjmowano do niej dziewczęta w wieku od 5 do 18 roku życia, które zdobywały tu wiedzę w trzech klasach: elementarnej, pierwszej i drugiej⁶². Uczennice pochodziły przede wszystkim z rodzin szlacheckich, oficyalistów i urzędników, wojskowych, nauczycieli szkół wiejskich i miejskich⁶³. Naczelnym zadaniem szkoły przyklasztornej było wyrobienie u dziewcząt dbałości o czystość i porządek, pracowitości, skromności⁶⁴. W Sandomierzu uczono ponadto języków obcych, czytania i pisania, liczenia, dziejów ojczystych oraz geografii. Bardzo ważne były również prace ręczne⁶⁵. Szkoła ta istniała do 1865 roku, kiedy to zakonnice zostały zmuszone do oddania szkoły oraz pensji nauczycielkom świeckim⁶⁶.

Benedyktynki Sandomierskie wniosły wielki wkład w rozwój życia religijnego miasta i okolicy.

2. Muzykalia Benedyktynek Sandomierskich - źródła

Spuścizna muzyczna po Benedyktynkach została zachowana w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Jest ona częścią zasobu bibliotecznego od momentu, gdy w 1907 r. bibliotekę przeniesiono z dotychczasowego gmachu seminaryjnego, znajdującego się przy katedrze sandomierskiej, do klasztoru⁶⁷. Zbiory muzyczne biblioteki seminaryjnej w Sandomierzu zostały powiększone o muzykalia ze skasowanych klasztorów takich jak: Kolegium OO. Jezuitów z Sandomierza i Jarosława, OO. Cystersów z Wąchocka, OO. Bernardynów z Radomia, OO. Benedyktynów ze Św. Krzyża, OO. Dominikanów z Dzikowa, Pijarów z Warężka k. Zamościa. Są też nuty po chórach z kolegiat z Sandomierza, Klimontowa i Pilicy⁶⁸.

Próbę uporządkowania i katalogowania podjął tuż przed II wojną światową ówczesny bibliotekarz i wykładowca historii w Seminarium Duchownym ks. Andrzej Wyrzykowski. On też w czasie okupacji niemieckiej pieczołowicie chronił je przed zniszczeniem. Zmarł w 1955 r. pozostawiając zabezpieczone i częściowo uporządkowane zabytki muzyczne.

Dokładnej pracy katalogowania podjął się ks. Wendelin Świerczek wykładowca muzyki i śpiewu w Seminarium Duchownym w Sandomierzu w latach 1942 - 1967. Owocem pracy badawczej ks. W. Świerczka było uporządkowanie wszystkich muzykaliów, skatalogowanie i opublikowanie rezultatów badań w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” Wydał także „Katalog rękopiśmiennych zabytków muzycznych Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu”⁶⁹ Jego staraniem wydano

⁶² S. Marcinkowski, *Sandomierz w okresie Królestwa Polskiego (1815 - 1864)*, W: *Dzieje Sandomierza*, dz. cyt., s. 84.

⁶³ Tamże, s. 84.

⁶⁴ R. Pelczar, *Klasztorne szkoły żeńskie w Polsce w XVI - XVIII w. Problematyka i perspektywy badawcze*, *Nasza Przyszłość* 89 (1998), s. 105.

⁶⁵ S. Marcinkowski, dz. cyt., s. 84.

⁶⁶ J. Gajkowski, *Benedyktynki*, dz. cyt., s. 113 - 115.

⁶⁷ J. Mazur - Pietrzyk, *Druki sandomierskie przechowywane w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, *ABMK* 64 (1995), s. 473.

⁶⁸ W. Wójcik, *Włączenie zbiorów poklasztornych do Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, *ABMK* 1 (1960), z. 2, s. 63.

⁶⁹ W. Świerczek, *Katalog rękopiśmiennych zabytków muzycznych Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, *ABMK* 10 (1965), s. 223 - 278.

drukiem kilka utworów⁷⁰ oraz doprowadził do zrobienia mikrofilmów znacznej części zachowanych muzykaliów.

Zachowany materiał muzyczny w postaci kancjonałów, antyfonarzy i ksiąg głosowych - partesów zostanie scharakteryzowany w takiej kolejności.

2. 1. Kancjonały

Pierwszą wzmiankę na temat kancjonałów Benedyktynek Sandomierskich opublikował w 1947 r. w „Biuletynie Zrzeszenia Księży Muzyków” ks. Wendelin Świerczek⁷¹.

Kancjonał L 1642, zwany także zbiorem „A”, zawiera 8 ksiąg głosowych tworzących dwie części, każda po 4 egzemplarze głosowe: Canto 1 - mo, Canto 2 - do, 3 Voce i Basso. Są one oprawione w skórę formatu 17,5 cm x 21,5 cm. Oprawa posiada wyciśnięte linie i wzorzyste paski. Można także na egzemplarzach pierwszej części dostrzec posrebrzane ozdoby roślinne i monogram „Maria” umieszczony w środku oprawy każdego głosu. Na okładkach pierwszej części są umieszczone kartki z napisami: Primus, Secundus, Tertius, Bassus. Natomiast na okładkach drugiej części są nalepki z cyframi: 1, 2, 3, 4.

Na pierwszej karcie Canto 1 - mo drugiej części jest napis: „Ad maiorem Dei gloriam et honorem Sancti Benedicti et Omnium Sanctorum Anno Dni 1721”. Brak jest tytułu całości kancjonału czy poszczególnych głosów oraz nazwisk autorów czy kopistów. Kartki z zapisanymi utworami są z grubego papieru, nie numerowane. Naniesiona ołówkiem paginacja została dokonana przez ks. Wendelina Świerczka. Charakter pisma jednolity i staranny pochodzi od jednej skryptorki. Inną ręką są zanotowane jedynie dwie pieśni, które zostały prawdopodobnie później dopisane. Są to „Ave Pater Benedicte” oraz „Coć na dobranoc” w głosie Prymus.

Kancjonał zawiera przekazy wielogłosowe. Pieśni pisane są notacją mensuralną białoczną na systemie pięcioliniowym. Wykorzystano w pisowni nut pięć wartości rytmicznych: brevis, cała nuta, półnuta, ćwierćnuta i ósemka. W notacji muzycznej posłużono się trzema rodzajami klucza: C (dla Canto 1 - mo), G (dla Canto 2 - do i 3 Voce) i F (dla basu). Ze znaków chromatycznych najczęściej występuje jeden bemol stawiany przy kluczu oraz przygodnie przy nucie „H”. Jako znak akcydencyjny pojawia się również krzyżyk stawiany nad lub pod nutami F, C, G oraz bardzo rzadko nad nutą D. Brak jest kreszek taktowych. Poszczególne człony melodii są oddzielane kreską pionową pojedynczą, podwójną. Na końcu pieśni, czasem na początku, spotykamy oznaczenia akordowe, którymi chór rozpoczyna, względnie kończy dany utwór. Na oznaczenie akordu durowego: ut, mi sol, a molowego: re, fa, la (pisane pionowo).

Pierwsza część zbioru „A” zawiera 40 pieśni. Natomiast II część tego zbioru - 39. W obydwu częściach mamy 43 pieśni łacińskie, 35 z tekstem polskim⁷² i 1 makaroniczną (Salve Parvule Dzieciątko Dostojne).

Pod względem faktury muzycznej są to utwory o znacznych walorach estetycznych utrzymane przeważnie w prostej, niewyszukanej homofonii⁷³.

⁷⁰ Por. G. G. Gorczycki, *Laetatus sum*, PWM Kraków 1958 r.; S. S. Szarzyński, *Koncert „Veni Sancte Spiritus”*, PWM Kraków 1963 r.

⁷¹ W. Świerczek, *Kancjonały Sandomierskich Panien Benedyktynek*, „Biuletyn Zrzeszenia Księży Muzyków”, Warszawa, 1 (1947), n. 4, s. 1 - 3.

⁷² T. Kasprzyk, *Polskie pieśni wielogłosowe w Kancjonale PP. Benedyktynek sandomierskich z 1721 r.* (sygn. L 1642), Lublin 1982 (mps pracy mgr w Bibliotece Instytutu Muzykologii KUL).

⁷³ S. Dąbek, *Polska pieśń religijna w źródłach rękopiśmiennych i drukowanych*, NP 82 (1994), s. 327

Kancjonał L 1643 sygnowany literą „B” składa się także z 8 ksiąg głosowych, czyli partesów⁷⁴. Jest to zbiór formatu leżącego o wymiarach 18 cm x 20 cm. Poszczególne głosy zawierają od 80 do 90 kart. Wszystkie egzemplarze są oprawione jednolicie w miękką tekturę powleczonej w miękką skórę z odciskami linii, akantusów, medalionów z głowami królów i monogramem IHS w centralnym punkcie strony tytułowej. W górnej części strony tytułowej okładki wytłoczone są nazwy głosów z wykorzystaniem abrewiacji pisane majuskułą:

DISZKANT PIERWSZY W PIR HO
 DISZKANT WTORY W PIRW HO
 DISZKANT TRZECI W PIRW HO
 BAS W PIRWSZYM HO
 DISZKANT PIR WTORI HOR
 DISZKANT WTORY HO
 ALT WTORI HO
 BAS WTORI HO

Wewnątrz na drugiej karcie umieszczono nazwy głosów po łacinie pisane minuskułą:

1 mus Cantus Primi Chori
 Cantus 2 dus Primi Chori
 Cantus 3 tius Primi Chori
 Bassus Primi Chori
 Primus Cantus 2 di Chori
 Cantus 2 dus Secundi Chori
 Altus Secundi Chori
 Bassus 2 di Chori.

Jak więc wynika z wykazu głosów, zbiór ten zawiera śpiewy wielogłosowe - dwuchórowe. Księgi pierwszego chóru mają do odróżnienia brzegi czerwone, a drugiego chóru zielonkawo-niebieskie. Do sporządzenia ksiąg głosowych wykorzystano papier czerpany pochodzący z papierni w Zgorzelcu. Znak wodny tego papieru przedstawia postać Lewara. Nad nim widnieje niemiecka nazwa miasta: Görlitz⁷⁵.

Paginacja stron dokonana jest czarnym atramentem cyframi arabskimi, kilka kart jest pustych. Na wewnętrznej stronie okładki znajduje się częściowy spis rzeczy.

Rękopis pisany jest notacją zbliżoną pod względem graficznym do nam współczesnej, ale z wyraźnymi cechami notacji mensuralnej, np.: nuty breves, longae, kształty pauz oraz licznie jeszcze występujące ligatury. Wyjątkowo występujący w rękopisie repertuar chorałowy zapisany jest zaczernionymi breves. Wartości nut występują od longi do semifusy.

Klucze zastosowano następujące: G - wiolinowy, C - sopranowy, mezzosopranowy, altowy i tenorowy oraz F - basowy.

Znaki chromatyczne przygodne występują najczęściej nad lub pod nutą, niekiedy na pięciolinii.

Oznaczenia metrum są: C dla metrum parzystego oraz $\frac{3}{2}$ dla metrum nieparzy-

⁷⁴ W. Świerczek, *Kancjonały Sandomierskich Panien Benedyktynek*, KDS 51 (1958), s. 240-243.

⁷⁵ I. Rybicka, *Magnificat dwuchórowe z kancjonału sandomierskich PP. Benedyktynek (sygn. L 1643. I poł. XVIII w.)*, Lublin 1990 (mps pracy mgr w Bibliotece Instytutu Muzykologii KUL).

stego. Brak jest kresek taktowych. Jeśli występują to są stosowane niekonsekwentnie, najczęściej oddzielają frazy muzyczne.

Na pięciolinii przed kluczem występują inicjały. Są one większych rozmiarów od pozostałych liter tekstu danego śpiewu. W rękopisie występują liczne inskrypcje. Dotyczą one głównie tytułu utworu, obsady wykonawczej, oznaczeń dynamicznych, przyporządkowania liturgicznego czy też określenia tonacji.

Zbiór zawiera 113 utworów, w tym tylko 46 kompletnych. Natomiast 67 jest niekompletnych, brak poszczególnych głosów, względnie nie wpisano całości utworu. Najwięcej, bo 41 utworów jest na 8 głosów, 2 utwory na 10 głosów, 1 na 9 głosów. Pozostałe zaś są na 4 i 6 głosów. Głównie są to utwory z tekstem łacińskim. Z tekstem polskim jest tylko 8 utworów. Najliczniejszą grupę stanowią antyfony, jest ich 34. Następnie responsoria w liczbie 19, Magnificat - 9 i 7 hymnów. Pozostała część to śpiewy *proprium missae*, litanie i pieśni. Kancjonał jest zachowany w dobrym stanie, choć widać ślady uszkodzeń spowodowanych przez korniki.

Kancjonał L 1644 jest jednym z najobszerniejszych zabytków muzycznych Sióstr Benedyktynek znajdujących się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu⁷⁶. Jest to rękopis papierowy formatu 35,5 cm x 20 cm, oprawiony w deskę pokrytą skórą, zamykany na dwie metalowe klamry (obecnie okleina skóry i zamknięcia są zniszczone).

Kancjonał ten posiada 472 strony numerowane oraz początkowe 32 strony nie numerowane, zawierające spis treści, tzw. „Regestr co się znajduje w tych książkach”. Kilkanaście kart w środkowej części jest nie zapisane. Na wewnętrznej stronie okładki jest napis: „Te książki są napisane roku 1750 od Marianny Moszyńskiej, która za pozwoleniem Przełożonej, daje kochanej Siostrze swojej Scholastyce Moszyńskiej, zakonnicy reguły Ojca św. Benedykta...” Oprócz daty powstania owego kancjonału w rejestrze jest podany rok 1749, w którym ułożono „Regestr Mszów na Różne Święta przez cały rok”. Przy końcu księgi, na str. 466, znajduje się kolejna data: 2 sierpnia 1754 r. oznaczająca czas przywiezienia ze Lwowa gregoriańskiego „Patrem” przez ksienię Mariannę Siemianowską.

Zapis nutowy w kancjonale jest dwojakiego rodzaju. W pierwszej części, od strony 1 do 207 występuje repertuar śpiewów mszalnych zapisanych zaczernionymi breves na pięciolinii. Natomiast w drugiej części, gdzie są śpiewy figuralne mamy notację zbliżoną pod względem graficznym do nam współczesnej. Strony 9 - 68 i 122 - 136 są zniszczone prawdopodobnie na skutek uprzedniego zawilgocenia. Miejscami są w połowie a nawet w trzech czwartych zetłale, co uniemożliwia odczytanie zapisu muzycznego.

Dokładny, połączony z kalendarzem roku liturgicznego „Regestr” umieszczony na początku księgi, wskazuje na to, że są w niej zawarte śpiewy: gregoriańskie, wielogłosowe i modlitwy.

Z gregoriańskich śpiewów są tu uwzględnione:

- części stałe mszy: 16 Kyrie, Gratias (Gloria), Sanctus i Agnus, 12 Patrem (Credo);
- części zmienne mszy: tzw. dominiczne, przypadające na różne święta w poszczególnych miesiącach roku, komunalne;
- Officium defunctorum z mszą rekwiálną i 3 - głosowym Salve Regina;
- Dwie msze z podanymi tytułami: Missa Cassinensis i Missa S.V.M. (Sanctae Virginis Mariae) Farfensis;
- Litanie na W. Sobotę i na dni krzyżowe.

⁷⁶ W. Świerczek, *Kancjonały*, dz. cyt., s. 307 - 310.

Na końcu pierwszej części jest podany „Sposób święcenia Panien Zakonnych wyjęty z Pontyfikału”

Drugą część kancjonału stanowią śpiewy wielogłosowe zamieszczone w nim w następującym porządku:

- pieśni czterogłosowe na cały rok (te same, które są w „kancjonalikach z centkami” i „bez centków” zbioru „A” L 1642). Pieśni te M. Moszyńska przepisała nie w formie partytury, ale po kolei. Najpierw głos pierwszy wszystkich pieśni, następnie drugi, trzeci i na końcu bas.

- Msze wielogłosowe na trzy głosy: Missa o gloriosa, M. Ave maris stella, M. Gwiazdo morza, M. de Nativitate Dei, M. de Resurrectione Dni (bez basu) i M. Iesu decus Angelicus.

- Pieśni polskie i łacińskie wielogłosowe: o N. M. Pannie, na Boże Narodzenie, Wielki Post, Wielkanoc, Boże Ciało, o świętych i przygodne. Wśród tych pieśni tylko 22 posiadają melodię, pozostałe zaś są bez melodii, tylko z samym tekstem. Niektóre melodie do tych tekstów są znane z innych źródeł, np.: Zdrowaś bądź Maryja, Boże wieczny, Dzieciątko się nam narodziło, Rozmyślajmy dziś, Twoja cześć chwala, Do Ciebie, Panie.

- Osobną grupę stanowią jednogłosowe „Pieśni Polskie na Różne Święta przez Cały Rok służące, które się śpiewać powinno przed kazaniem po przeczytanej Ewangeli. Nota w nich jako się śpiewa: O Maryja cna dziewico”

Oprócz śpiewów w końcowej części kancjonału zamieszczono modlitwy oraz podstawowe wiadomości muzyczne, np.: nazwy nut, kluczy oraz praktyczne ćwiczenia solmizacyjne. Na ostatnich stronach kancjonału (460 - 466) dopisana jest innym charakterem pisma „Missa Gregorianum” (Kyrie, Gratias, Patrem, Sanctus i Agnus) i dwa „Patrem” na dwa głosy z dopisaną uwagą, że drugi głos znajduje się w Antyfonarzu na karcie 128. Nuty te ksieni Marianna Siemianowska „ze Lwowa od naszych Zakonnic przywiozła RP 1754, dnia 2 sierpnia wraz z Cantum Gregorianum Mszy”⁷⁷

Zbiór oznaczony sygnaturą L 1649 nosi nazwę „Chore Cationale Ecclesiasticum Romanum Anno Domini 1826”. Księga ta formatu 34 cm x 23 cm jest oprawiona w tekturę oklejoną skórą. Zawiera 82 strony zapisane starannym pismem nutowym w kolorze czarnym na pięciolinii koloru czerwonego. Chociaż w tytule posiada nazwę „kancjonal”, to jednak jest to zbiór wybranych śpiewów oficjum brewiarzowego. Głównie są to antyfony i incipity psalmów na jutrznię, laudesy i nieszpory ku czci świętych oraz na święta Pańskie i niedziele Wielkiego Postu do W. Środy włącznie.

W zbiorach muzycznych PP. Benedyktynek Sandomierskich znajdują się dwa rękopisy, które są autorstwa Jadwigi Dygulskiej, najsłynniejszej benedyktyнки, uprawiającej muzykę w klasztorze sandomierskim⁷⁸ Rękopis oznaczony sygnaturą L 1668 został napisany w 1796 r. Jest to zbiór utworów przeznaczonych na organy. Format zbioru wynosi 37 cm x 25 cm; oprawny w tekturę powlekaną skórą, zawiera 166 stron zapisanych nutami na pięciolinii o notacji współczesnej. Zbiór ten dzieli się na dwie części. Część I (od strony 1 do 49) zawiera bas cyfrowany, a częściowo dyszkant do śpiewów łacińskich, głównie Mszy. Między I a II częścią na dwóch stronach są uwagi z zakresu teorii muzyki: wiadomości o kluczach, taktach, interwałach i transpozycji. II

⁷⁷ Kancjonal BSDS, L 1644, s. 466.

⁷⁸ W. Łyjak, *Przyczynki do dziejów muzyki u panien benedyktynek w Sandomierzu*, „Ruch Muzyczny” 27 (1983) nr 16, s. 26.

część tego zbioru (od strony 51 do końca) zawiera własne kompozycje siostry Dygulskiej. Są to utwory utrzymane jednak w fakturze fortepianowej, a zaopatrzone w tytuły form i tańców, np.: aria, arietta, concerto, fuga, preludium, sonatina, symfonia, almanda i kozak. Melodyka tych utworów ma najczęściej charakter figuracyjny i stosunkowo rozległy ambitus; harmonika głównie dwu- i trzygłosowa. Księga ta miała wartość dla Zakonu, o czym świadczy naklejone na wewnętrznej stronie okładki pismo ksieni Marianny Siemianowskiej z dnia 13 kwietnia 1796 roku⁷⁹

Jadwiga Dygulska w zbiorze oznaczonym sygnaturą L 1669, o takim samym formacie co poprzednio omawiane źródło, przepisała z poprzedniego zbioru dokładnie wszystkie śpiewy od strony 1 do 40. W dalszej części tego zbioru, tj. od strony 42 do 68, występują pieśni wielogłosowe na Wielki Post, hymny na różne święta, antyfony maryjne, pieśni na Boże Ciało, przygodne, litanie i 3 msze łacińskie. Była to księga dla kantorki, o czym pisze autorka na wewnętrznej stronie okładki tego rękopisu⁸⁰.

2.2. *Antyfonarze*

Wśród zabytków muzycznych w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu jako spadek po Siostrach Benedyktynkach pozostał Antyfonarz oznaczony w Bibliotece Seminaryjnej pod numerem 312. Jest to rękopis. Jak informuje karta tytułowa został sporządzony nie przez siostry konwentu sandomierskiego, ale dla nich przez konwent Tyniecki w 1702 roku.

Jest to imponująca księga o wymiarach 44 cm x 31 cm x 8 cm. Księga otrzymała twardą oprawę, tj. deskę pokrytą skórą. Główna okładka podzielona została na wiele pól prostokątnych wpisanych w siebie. W poszczególnych polach wyciśnięte zostały ozdoby z motywów roślinnych na przemian z 26 małymi figurami osobowymi z podpisami łacińskimi, trudnymi dziś do odczytania. Najczęściej powtarzają się inskrypcje: „Data est mihi” lub „de fructu ventris”, lub „Ecce Agnus Dei” W centrum okładki znajduje się medalion powlekany złotem. Przedstawia scenę ukrzyżowania Jezusa Chrystusa. Ukrzyżowanemu towarzyszą czterej aniołowie: dwaj u góry po bokach krzyża i dwaj u dołu. Rewers okładki zawiera motywy roślinne. Inne pola prostokątów wypełnione są wytłoczonymi postaciami, inskrypcjami o tej samej treści co na awersie oraz ozdobami ze świata roślinnego.

Całość rękopisu obejmuje 462 strony. Część dodatkowa posiada 90 stron oraz 6 stron, które co wyraźnie widać, zostały później dołączone. Każda strona zawiera 7

⁷⁹ „Daie się nazawsze do Choru Xięga Pisana ze Mszami y różnemi Notami która pracą jest własnych rąk Jadwigi Dygulskiej Z. R. S. O. B. (Zakonu Reguły Świętego Ojca Benedykta- przyp. aut.) - 1799. Zostawiła wielką pamiętkę po sobie, dlatego obowiązek jest pamiętać o jej duszy. Obliguie Przełożona aby niebyła w poniewierce ale w konserwie wielkiej bo zapewne nikt się nie zdobędzie na zostanie tak śliczney pamiętki po sobie, oprócz Panny Maryanny Moszyński y Jadwigi Dygulski, które Xięgi do śpiewania i do grania naylepsze dla pamiętki y Chwały Boskiej zostawiły, za których dusze niech będzie pamięć przed Bogiem nazawsze. M. Siemianowska Xieni ZRSOB mprs.”

⁸⁰ „Xięszka do Churu [!] do grania lub do sposobu przegrywania tak Mszów jako y różnych intonacych tak Nieszpomych jako Himnów y różnych przypadających odmian które Pannie Kantorce daię do Churu [!] aby wiadomość miała, o nich które aby bo ich zaczynać będą westchnęły zamnie niegodną grzesznicę. J. Dygulska Z.R.S.B.”

czterolinii zapisanych nutami z podpisanym tekstem liturgicznym. Linie, nazwy świąt, nazwy antyfon oraz pierwsze litery wyrazu należącego do antyfony zostały wykonane czerwonym tuszem, natomiast zapisy nutowe na liniach i teksty łacińskie sporządzono czarnym tuszem. Na karcie tytułowej zamieszczono napis: „Melodia Chori Angelici Per Invitoria, Antiphonas, Ad Laudes et per Horas Diurnas tam pro festis Domini, quam pro festis Sanctorum ad usum Conventus Sandomiriensis Deodicatarum Virginum sub Regula Sanctissimi Patris nostri Benedicti voces Dei resonantium concinnata labore Religiosi fratris Ludovici Kłockowicz Acti Diaconi Professi Tynecensis ex recommendatione Perillustris et admodum Reverendi Patris Theodori Zielonacki prioris et custodis Ordinis S. P. Benedicti, Conventus Tynecensis Anno Domini Millesimo Septingentesimo secundo.”

Typ Antyfonarza posiada także zachowany w Bibliotece Seminaryjnej zbiór bez tytułu o sygnaturze L 1651. Jest to okazała księga o wymiarach 30 cm x 24 cm, oprawiona w deskę oklejoną skórą. Zniszczona oprawa, a zwłaszcza mocno wytarte tłoczenia na skórze, mogą świadczyć, że księga ta była przez siostry często używana. Zniszczone są także ozdobne klamry zamykające tę księgę. Także wewnątrz księgi jest zniszczone kilkanaście kart, a dolne części uszkodzone. Nuty pisane są na czterolinii w kształcie kwadratu zaczernionego. Całość księgi zawiera 170 stron, na których zanotowano ponad 400 śpiewów. Na początku księgi jest spis treści, tzw. „Regestr”, który kończy się dedykacją Marianny Moszyńskiej skryptorki tego rękopisu⁸¹. Końcową część księgi stanowią „Porządki chorowe” (zapisane na 10 stronach). Autorka dokładnie opisuje zwyczaj panujący w klasztorze związany z modlitwą brewiarzową i sprawowaniem Mszy św. ze szczególnym uwzględnieniem śpiewu.

Główną część Antyfonarza stanowią zachowane melodie antyfon brewiarzowych na Nieszpory, Jutrznie i Laudesy oraz Hymny i „Wiersze” - wersety na poszczególne niedziele począwszy od Adwentu do niedzieli Zesłania Ducha Świętego, na Święta Pańskie, Maryjne i ku czci świętych oraz wotywy ku czci N. M. Panny i wigilie za zmarłych. W końcowej części znajduje się Officium Defunctorum i Antyfony Maryjne, „które się śpiewają po Godzinach”

W zbiorach muzycznych zachowały się jeszcze dwie księgi o sygn. L 1645 i L 1648, które zawierają wybrane śpiewy z Antyfonarza.

Księga oznaczona sygn. L 1645 jest w twardej oprawie formatu 26 cm x 20 cm. Posiada 97 stron zapisanych notacją chorałową na czterolinii. Zarówno oprawa, jak i niektóre strony wewnątrz księgi są bardzo zniszczone. Brak jest daty powstania oraz nazwiska skryptora. Nieporadność w pisowni tekstu i rozwlekłe pismo nut oraz niezbyt starannie kreślone linie mogą świadczyć, że skryptor nie był wyszkolonym muzykiem.

Całość księgi zawiera 83 śpiewy. Na początku zamieszczono hymny brewiarzowe do Laudesów na uroczystość św. Michała, dedykację kościoła, niedziele Adwentu,

⁸¹ „Te książki dane są nawiązanie za pozwoleniem Przełożonej Orszuli Scholastyce Moszyńskiej Z. R. O. S. B. (Zakonu Reguły Świętego Ojca Benedykta - przyp. aut.) od kochającej siostry Marianny Moszyńskiej napisane R. P. 1749 jejże ręką prosząc aby z Siostrzeńskiego serca i afektu tak Jej jako i tym, którzy po tym z nich uczyć i zażywać będą mówiono Wieczny Odpoczynek... a oraz żeby za moje nikczemności w Chwale Pana Boga i oziębłość i od innych, gorliwiej, doskonalej chwalono Boga, tego życzy ta która pisała sama, ale w śpiewaniu, w czytaniu i wewnątrznie nie tak sprawowała się jakby należało.”

okresu Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Uwzględniono też śpiewy ku czci św. Apostołów, męczenników i wyznawców. W dalszej kolejności występują wersety na Święta Pańskie. Jest też kilka melodii „Benedicamus Domino” na niedziele i święta roku liturgicznego oraz litanie wielkosobotnia i tropy na Ciemne Jutrznie.

Księga oznaczona sygn. L 1648, formatu 30 cm x 20 cm, jest oprawiona w skórę bogato ozdobioną wytłoczonymi w niej ornamentami w formie prostokątów. Na 67 stronach tej książki łatwo można zauważyć trzy różne charaktery piśma. Nuty pisane są na czterech liniach w kształcie zaczernionego kwadratu. Niektóre karty są zniszczone przez korniki. Na pierwszej stronie wewnątrz podana jest data powstania tej książki, względnie pierwszej jej części: 5 stycznia 1699 r. i tytuł: „Commune Apostolorum, Martyrum, Confessorum et Virginum, in dedicatione” W takiej kolejności jak podano w tytule występują „Wiersze” - wersety na poszczególne godziny modlitwy brewiarzowej. Wybór godzin jest różny. Najwięcej jest „Wierszy” na tercję, sekstę i nonę. Obok „Wierszy” znajdują się antyfony do Laudesów oraz antyfony Maryjne śpiewane po Kompletie na zakończenie modlitw brewiarzowych.

2.3. Przekazy partesowe

Na zbiory muzyczne w Sandomierskiej Bibliotece Seminaryjnej w znacznej części składają się rękopiśmienne zabytki dawnej muzyki w postaci przekazów poszczególnych głosów, tzw. partesów. Obecnie wszystkie te rękopisy są skatalogowane, łącznie z fragmentami zachowanych utworów. Wszystkich pozycji katalogowych jest 600. Pod jedną pozycją mieści się nieraz kilka lub kilkanaście kompozycji, np.: msza, nieszpory czy cykl tańców.

Pozostały nie skatalogowane tylko nieliczne fragmenty utworów, które trudno określić i sklasyfikować z powodu licznych występujących tam braków. Gdy chodzi o ramy czasowe powstania zachowanych kompozycji, to na podstawie posiadanych nazwisk autorów, względnie dedykacji czy czasu skopiowania można stwierdzić, że z XVII w. pochodzi tylko kilka utworów. Najwięcej przypada na wiek XVIII i I część XIX w.

Całość zbioru została ułożona w dziewięciu dużego formatu (45 cm x 30 cm) teczkach. Teczki 10 stanowią nie sklasyfikowane fragmenty utworów. Utwory w teczkach ułożone są według ich wielkości. Sześć pierwszych teczek zawiera nuty formatu „in quarto” (od 25 do 35 cm), siódma - „in octavo” (od 20 do 25 cm), natomiast ósma i dziewiąta zawierają utwory różnego formatu. Każda z teczek otrzymała oznaczenie literą „A”. Kolejność teczek oznaczono numeracją rzymską, a ilość utworów znajdujących się w każdej teźce oznaczono cyframi arabskimi.

W poszczególnych teczkach znajduje się następująca ilość utworów:

A I 1 - 60 (60); A II 61 - 100 (40); A III 101 - 160 (60); A IV 161 - 180 (20); A V 181 - 200 (20); A VI 201 - 240 (40); A VII (cz. 1) 241 - 297 (58);

A VII (cz. 2) 298 - 360 (62); A VIII 361 - 520 (60); A IX 521 - 600 (80).

Wszystkie dziewięć teczek, łącznie z dziesiątą (zawierającą tylko fragmenty utworów) mają jedną biblioteczną pozycję oznaczoną sygnaturą L 1676.

Posługując się klasyfikacją zaproponowaną przez ks. Wendelina Świerczka⁸² przedstawiam pokrótce zawartość tych teczek.

⁸² W. Świerczek, *Katalog*, dz. cyt., s. 224.

Można je ująć w czterech grupach:

- utwory kompozytorów polskich,
- pieśni i śpiewy z tekstem polskim,
- utwory kompozytorów obcych,
- zestawienie wszystkich utworów, łącznie z anonimowymi.

W grupie kompozytorów polskich występuje 50 autorów, wśród nich są też i ci, którzy posługiwali się kryptonimami⁸³. Przeglądając zachowane utwory dostrzegamy kilka sławnych nazwisk polskich kompozytorów takich jak: Grzegorz Gerwazy Gorczycki, Stanisław Sylwester Szarzyński, Jacek Szczurowski, Józef Elsner, Wojciech Dankowski i inni.

Prezentując grupę śpiewów z tekstem polskim należy stwierdzić, że największej pieśni jest o Męce Pańskiej, następnie kolęd i pastorałek, a w dalszej kolejności pieśni do Matki Bożej, przygodnych i do św. Benedykta. Jest też grupa pieśni na okres Bożego Narodzenia, które stanowią tzw. kolędy klasztorne z życzeniami. Jest ich dziewięć, w tym osiem ułożonych ku czci ksieni Marianny Siemianowskiej⁸⁴, która sprawowała rządy przez 41 lat. Z tekstem polskim jest też kilka pieśni świeckich. Wśród nich są dwa krakowiaki i jeden mazur.

Największą grupę stanowią utwory oznaczone nazwiskami obcymi. Udało się dotychczas ustalić nazwiska 63 kompozytorów. Ta pokaźna liczba obcych kompozytorów, których dzieła znajdują się w zbiorach Benedyktynek Sandomierskich może świadczyć, że zespoły wokально-instrumentalne z Sandomierza i okolic interesowały się zagraniczną współczesną sobie twórczością muzyczną. W większości bowiem są to utwory pochodzące z XVIII w., reprezentujące cztery ośrodki: czeski, niemiecki włoski, francuski. Trudno jest dokładnie ustalić, które kapele czy chóry posługiwały się tymi nutami, gdyż nieliczne tylko kompozycje mają podpisy i dedykacje. Wyraźnie zaznaczonych jest tylko 16 kompozycji przeznaczonych dla chóru Panien Benedyktynek Sandomierskich, wskazują na to zamieszczone inskrypcje na poszczególnych utworach.

Omawiane przekazy partesowe reprezentują: utwory wokalne i wokально - instrumentalne oraz utwory instrumentalne.

Utwory wokalne i wokально - instrumentalne obejmują:

- msze,
- nieszpory i kompletę,
- litanie,
- pasje,
- śpiewy na rok kościelny,
- śpiewy ku czci Najświętszego Sakramentu i do Pana Jezusa,
- śpiewy do Matki Bożej,
- śpiewy do świętych Pańskich,
- śpiewy przygodne,

⁸³ Ówczesni polscy kompozytorzy oraz kopiści i posiadacze nut często posługiwali się skrótami, aby ukryć swoje nazwisko, znane otoczeniu. Dlatego można przyjąć, że autorzy podpisani kryptonimem są Polakami. Por. W. Świerczek, *Katalog*, dz. cyt., s. 224.

⁸⁴ Ksieni Marianna Siemianowska obchodziła imieniny 2 lutego, które przypadają w okresie Bożego Narodzenia. Z tej racji często życzenia dla niej zawarte były w formie kolędy śpiewanej przez chór zakonny.

Utwory instrumentalne reprezentują:

- symfonie,
- utwory kameralne,
- utwory na fortepian,
- utwory na organy.

Ograniczając się w tym miejscu do ogólnej charakterystyki zachowanych partesów, należy stwierdzić, że są to rękopisy papierowe, najczęściej nieoprawne. Część z nich jest złożona w papierowe okładki, względnie oprawiona w miękką tekturę czy pergamin. Na zewnętrznej stronie okładki lub pierwszej karcie utworu występują tytuły utworów, liczba głosów, niekiedy nazwisko autora i inskrypcja. Z reguły na okładkach nie ma zdobieć. Nuty pisane są na pięciolinii, notacją zbliżoną pod względem graficznym do współczesnej. Stosowane są wszystkie trzy rodzaje kluczy - G, C, F. Znaki chromatyczne występują najczęściej przy kluczu, ale są też i przygodne stosowane przy nutach. Przeważa zapis taktowy - metryczny, czasem tylko pojawia się podział na frazy muzyczne. Metrum parzyste oznaczane jest jako *alla breve*, a metrum nieparzyste występuje jako $3/2$ i $3/4$. Spora liczba utworów zdekompletowana i uszkodzona. Wszystkie jednak zachowane utwory, kompletne i zdekompletowane są świadectwem kultury muzycznej danego środowiska.

3. Charakterystyka kultury muzycznej Benedyktynek Sandomierskich

Klasztor sióstr Benedyktynek od początku swego istnienia w Sandomierzu zastał bardzo rozwinięte życie religijne. Wystarczy przytoczyć fakt, że od ponad 400 lat istniała Kolegiacka Kapituła przy kościele Najświętszej Maryi Panny. W szeregach tej kapituły znaleźli się bardzo wybitni ludzie, zasłużeni dla Kościoła i Ojczyzny. Kapituła według swego statutu miała codziennie recytować godziny kanoniczne. W największej świetności w skład kapituły wchodziło 7 prałatów i 16 kanoników. Jedna prebenda była zawsze zarezerwowana dla prałata - kantora. Ponadto do służby Bożej włączano szereg osób, aby śpiew, czy recytacja brewiarza wypadały okazale.

W czasach dobrej koniunktury kanonicy kolegiaccy mieli do pomocy 12 wikariuszy, 8 mansjonarzy do śpiewania oficjum de Beata, 7 altarzystów dla odprawiania Mszy fundacyjnych, które z reguły były śpiewane oraz 8 psalterzystów, obowiązkiem których był śpiew Psalmów podczas nabożeństw. Z powyższego zestawienia wynika, że w nabożeństwach brało udział w Kolegiacie 58 osób⁸⁵.

Z licznych dokumentów wynika, że relacje między kapitułą kolegiacką a Klasztorem Sióstr Benedyktynek układały się dobrze. Zdarzało się, że kanonicy pełnili funkcję wizytatora klasztoru z polecenia biskupa krakowskiego, byli także spowiednikami sióstr. Często siostry z racji odpustów i innych uroczystości zapraszały księżę z kolegiaty z kazaniem lub do celebry głównej Mszy św. Po powstaniu diecezji sandomierskiej współpraca jeszcze bardziej zacieśniała się. Wyrazem tego jest polecenie Rektora Seminarium sandomierskiego J. Ratyńskiego, aby klerycy o wyróżniającym się pięknym charakterze pisma służyli siostrą przez przepisywanie modlitewników i innych dzieł ascetycznych.

Nie może być prawdopodobne, aby kolegium kanoników kolegiackich czy katedralnych, które codziennie śpiewało oficjum brewiarzowe pozostawało bez wpły-

⁸⁵ *Rocznik diecezji sandomierskiej 1997, Sandomierz 1997, s. 82 - 83.*

wu na śpiew w klasztorze siostr Benedyktynek przy tak licznych kontaktach.

Ponadto w Sandomierzu istniało kilka zakonów męskich, jak: dominikanie, reformaci i jezuita. Zdrową ambicją siostr w Sandomierzu było dorównanie co do piękna sprawowanej liturgii Mszy św. jak i oficjum brewiarzowego. Przez długi czas duchową opiekę nad klasztorom Benedyktynek w Sandomierzu sprawowali jezuita. Mieli oni liczną ekipę zakonną tak, że mogli prowadzić szkołę, a jednocześnie własną orkiestrę. Zarówno w szkole kolegiackiej, jak i jezuitckiej przy kościele św. Piotra w kadrze nauczającej do najważniejszych i najbardziej odpowiedzialnych należały stanowiska kierownika szkoły i kantora. Kantor uczył śpiewu i zasad muzyki. Często do pomocy miał wicekantora⁸⁶.

Siostry Benedyktynki sprowadzając się do Sandomierza skorzystały z miejscowej tradycji muzycznej tego środowiska. Zakonnice nie tylko same dbały o śpiew w klasztorze, ale również dbały o formację muzyczną prowadzonej przez siebie Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej. Szkoła Siostr Benedyktynek wypracowała sobie uznanie za wysoki poziom nauki i za styl wychowania młodych dziewcząt. W latach rozkwitu uczyło się w trzech klasach od 74 do 80 uczennic. Za rok 1861 znajduje się następujące zestawienie:

- uczennic ze środowiska szlacheckiego	6;
- uczennic ze środowiska miejskiego	36;
- uczennic ze środowiska urzędniczego	32 ⁸⁷

W programie nauki na rok szkolny 1861/2 znajduje się informacja, że codziennie przed południem były 4 lekcje, a 2 w godzinach popołudniowych. Lekcje popołudniowe obok takich przedmiotów jak kaligrafia, prace ręczne, obejmowały także śpiew i grę na instrumentach. W programie śpiewu wyszczególniono takie zagadnienia jak nauka śpiewu gregoriańskiego, aby dziewczęta mogły uczestniczyć w pełni z siostrami we Mszy św. Należało więc poznać stałe teksty łacińskie Mszy św. od „Kyrie” do „Ite missa est” oraz pieśni, które zwykle śpiewa się podczas Mszy św., tak w poszczególnych okresach liturgicznych, jak i w ciągu roku. Ponadto każda z dziewcząt miała wyznaczony czas gry na fortepianie, pianinie lub na skrzypcach. Wydaje się, że wymagania były wysokie, gdyż ocen „celujących” jest bardzo mało tak ze śpiewu, jak i z gry na instrumencie. Najwięcej jest ocen dostatecznych, a dobrych zaledwie kilka.

Bardziej uzdolnione muzycznie zachęcano, aby tworzyły zespoły, gdyż zwykle egzaminy zaczynały się Mszą św., na której bywał obecny biskup sandomierski lub jego przedstawiciel oraz Nadzorca Szkoły Powiatowej w Sandomierzu, rodzice uczennic, ksieni klasztoru. Podczas Mszy św. śpiewały uczennice⁸⁸. Należy sądzić, że po ukończeniu szkoły uczennice wracały do swych środowisk. Niosły ze sobą nie tylko wiedzę teoretyczną wykładanych przedmiotów. W tym czasie dbano również o stronę praktyczną, której powinna nauczyć szkoła. Jeśli na „robotach” uczo no pracy na drutach, szydelkiem i igłą - wyszywania i haftowania, to lekcje śpiewu i muzyki dawały dużo nie tylko uczennicom, ale całemu środowisku sandomierskiemu, a w przyszłości pracując w różnych zawodach i miejscowościach były uczennice propagowały kulturę muzyczną.

⁸⁶ F. Kiryk, *Stosunki kościelne, oświata i opieka społeczna*, W: *Dzieje Sandomierza XVI - XVIII w.*, t. 2, cz. 2, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1993, s. 133.

⁸⁷ BSDS, W. XIX, nr 1861, s. 27.

⁸⁸ Tamże, s. 32.

Należy stwierdzić, że bogate życie religijne i muzyczne ówczesnego Sandomierza, które zastały siostry Benedyktynki zakładając swój klasztor w tym mieście miało duży wpływ na kształtowanie się kultury muzycznej klasztoru. Zauważa się, że siostry w niedługim czasie wierną realizacją reguły Św. Benedykta, streszczającej się w słowach „ora et labora”, swoją modlitwą i pracą ubogaciły życie religijne środowiska sandomierskiego i związaną z tym kulturę muzyczną. Potwierdzają to nagromadzone przez stulecia rękopiśmienne zabytki sióstr, a także inskrypcje, jakie znajdujemy w rękopisach utworów muzycznych czy opisach kronikarskich.

Ksienie sandomierskie troszczyły się bardzo o posiadanie repertuaru muzycznego przeznaczonego na użytek swojego klasztoru. Wręcz „modne” było posiadanie „własnych kancjonałów przez mniszki - kantorki, które uczyły z nich śpiewać inne zakonnice”⁸⁹ Nic więc dziwnego, że siostry posiadały skrytoria w których przepisywano modlitewniki, księgi ascetyczne i utwory muzyczne. Wiadomo także, że mimo zachowania autonomii, klasztory benedyktyńskie utrzymywały między sobą kontakty, współpracowały i służyły sobie pomocą; zachowywały też jednolitą obserwację i duchowość⁹⁰. Dlatego można wnioskować o przenikaniu także utworów muzycznych między klasztorami.

Po zapoznaniu się z całością zbioru muzykaliów Benedyktynek Sandomierskich nasuwa się stwierdzenie, że zawierają one bardzo duże zróżnicowanie gatunków muzycznych.

Obficie reprezentowana jest monodia liturgiczna. Zestaw śpiewów gregoriańskich obejmował liturgię Mszy, oficjum brewiarzowe, nabożeństwa i inne uroczystości przeżywane w życiu klasztoru. Śpiew gregoriański rozbrzmiewał nie tylko w niedziele, święta, czy uroczystości, ale także w dni zwykle i we wspomnienia o świętych.

Rękopisy wielogłosowej muzyki kościelnej, których liczba ogólna wynosi około 600 pozycji katalogowych⁹¹, zawierają niemal wszystkie podstawowe formy funkcjonujące w okresie baroku. Zachowane muzykalia w większości nie są dziełami kompozytorów- amatorów, lecz przeciwnie, głównie zawodowych muzyków polskich i zagranicznych.

O ile funkcjonowanie monodii chorałowej i wielogłosowej muzyki wokalne oraz wokально-instrumentalnej posiada bezpośredni związek z liturgią Kościoła i jest zupełnie oczywiste, to trudniejsze wydaje się być określenie przeznaczenia utworów instrumentalnych. Najprawdopodobniej, zgodnie z ówczesną praktyką, były one także wykorzystywane w liturgii⁹². Tak, jak przypuszczalnie śpiewy gradualu, ofertoria i communiones zastępowano pieśniami, tak też nie można wykluczyć wykonywania w czasie Mszy samodzielnych utworów instrumentalnych⁹³. Było to nie tylko wyrazem epoki baroku i ówczesnych dążeń do uświetniania muzyką wielogłosową i instrumentalną uroczystości kościelnych, ale także wiązało się z intelektualną kulturą

⁸⁹ M. Kawczyńska, *Fugi organowe z rękopisu klasztoru Panien Benedyktynek w Przemyślu (XVIII w.). Problem faktury, formy i funkcji*, Lublin 1989, mps pracy mgr w Bibliotece Instytutu Muzykologii KUL.

⁹⁰ A. Borkowska, *Benedyktynki. W Polsce*, W: EK, t. 2, kol. 256 - 258.

⁹¹ Jedna pozycja obejmuje niekiedy od kilku do kilkunastu utworów.

⁹² M. Borkowska, *Życie codzienne*, dz. cyt., s. 290.

⁹³ S. Dąbek, *Wielogłosowy repertuar rękopiśmiennych kancjonałów klasztoru Panien Benedyktynek w Staniątkach (1586 - 1758)*, cz. 1 - 2, Lublin 1984, mps pracy doktorskiej, s. 71.

środowisk benedyktyńskich⁹⁴. Dla zakonów wywodzących się od św. Benedykta charakterystyczne było ubogacanie liturgii śpiewem i muzyką. Wynikało to bowiem już z samej benedyktyńskiej duchowości. Organy, jako właściwy instrument liturgiczny, wraz ze swym repertuarem, pełniły ważną funkcję, tym bardziej, że wspomniana dążność do ubogacania uroczystości kościelnych i zakonnych stwarzała duże możliwości wykorzystania także muzyki organowej.

Kultura muzyczna Benedyktynek to nie tylko ubogacana muzyką liturgia Mszy czy nabożeństw. Także poza liturgią rozbrzmiewała muzyka podczas różnego rodzaju uroczystości zakonnych, wydarzeń, czy rocznic państwowych. Siostry utrzymywały szerokie kontakty z osobami zajmującymi nieraz wysokie stanowiska państwowe czy kościelne. Wizyty takich gości w klasztorze były zazwyczaj okazją do koncertowania⁹⁵.

Można przypuszczać, że wtedy uzdolnione muzycznie siostry prezentowały kompozycje, które posiadały w swoich zbiorach. Nagromadzone przez siostry Benedyktyнки liczne utwory muzyczne obejmują czasowo lata trwania zakonu sandomierskiego, tj. 1615 - 1903. Najwięcej jednak utworów przypada na XVIII w. i I poł. XIX w. Warto tu zaznaczyć, że większość kompozytorów zachowanych muzykaliów żyła w XVIII w., a zatem ich utwory były dla wykonawców współczesnym wydarzeniem muzycznym. Świadczy to także, że wykonawczynie tych utworów, siostry Benedyktyнки, interesowały się współczesną sobie literaturą muzyczną zarówno polską jak i zagraniczną.

W historii muzyki lata zachowanych muzykaliów sandomierskich to okres późnego baroku i wczesnego klasycyzmu. Dominujący w muzyce okresu baroku styl koncertujący i styl wczesnego klasycyzmu znajdują potwierdzenie w muzykaliach sandomierskich. Przykładem koncertującego stylu okresu baroku jest utwór G. G. Gorczyckiego „Laetatus sum” (sygn. A VII, 241). W utworze tym można doszukać się elementów concerto grosso, gdyż większemu zespołowi wokalnemu przeciwstawiony jest kameralny zespół instrumentalny⁹⁶. Z chórem CATB współzawodniczy 2 Vni, 2 Clni, Basso pro Organo. Przykładem stylu wczesnego klasycyzmu może być motet o Bożym Narodzeniu „Gloria in excelsis” anonimowego autora na 2 CATB, 2 Clni, Vla, Basso (sygn. A VII, 359).

Podsumowując naszkicowaną charakterystykę kultury muzycznej Benedyktynek Sandomierskich należy stwierdzić, że przy kościele Benedyktynek powstało trzecie środowisko muzyczne w Sandomierzu, obok Kolegiaty i Kolegium Jezuitów. Tym samym siostry stworzyły w Sandomierzu bardzo ważny ośrodek staropolskiej religijnej kultury muzycznej.

Pod względem ilości zachowanych wielogłosowych utworów sandomierski klasztor Benedyktynek należy do najzasobniejszych ośrodków muzycznych w Polsce.

⁹⁴ M. Kawczyńska, dz. cyt., s. 95.

⁹⁵ Por. ABE, *Dzieje*., dz. cyt., s. 43, 58, 207, 218.

⁹⁶ J. Chomiński, K. Wilkowska-Chomińska, *Historia muzyki polskiej*, cz. 1, Kraków 1995, s. 180.